

United Airlines, czyli szczepionkowo-genderowe szaleństwo

31 sierpnia 2021

Coraz więcej linii lotniczych wprowadza obowiązkowe zaszczepienie się dla swoich pracowników, preparatem reklamowanym jako „szczepionka przeciwko Covid-19”. Kiedy ta szalona akcja doprowadzi do jakiejś spektakularnej katastrofy w powietrzu, trudno powiedzieć, ale szanse są coraz większe.



Szczepienia niebezpieczne, szczególnie dla pilotów

Grupa pilotów United Airlines złożyła pozew do sądu o powstrzymanie obowiązkowego wyszczepiania, który jednak z przyczyn proceduralnych został odrzucony. Adwokaci zapowiadają powtórne złożenie wniosku.

Piloci argumentowali, że według oficjalnych, dostępnych, w pełni udokumentowanych źródeł, „szczepionki przeciwko Covid-19” mogą powodować zatory, a z uwagi na ich warunki

pracy – przebywanie na dużych wysokościach, liczne zmiany ciśnienia i wysokości, nie licząc oczywiście stresu i innych czynników – są szczególnie narażeni. Niestety, firma lotnicza United Airlines brnie w ideologiczny projekt wyszczepienia ludzkości eksperymentalnym preparatem o tragicznych poszczepiennych odczynach i nieznanych, jeszcze straszniejszych długofalowych skutkach ubocznych.

Genderowa rewolucja

Firmy lotnicze wymagające „szczepienia”, nie dbając w ten sposób o bezpieczeństwo swoich pracowników, narażając pasażerów na wypadki lotnicze, jednocześnie przyłączają się do innych projektów przebudowy świata, w tym do genderowej rewolucji.

Właśnie ta satanistyczna rewolucja zawitała do trzeciej największej linii lotniczej w Stanach Zjednoczonych. United Airlines ogłosiło właśnie o zmianie wewnętrznych przepisów dotyczących aparycji i ubioru personelu latającego i naziemnego. Według linii lotniczych nowe standardy mają dać klientom „jeszcze lepsze doświadczenie” poprzez to, że „pracownicy wyglądają i czują się najlepiej”. Linie lotnicze chcą zapewnić „autentyczną reprezentację ludzi i kultur, które dzisiaj tworzą linie United.”

Od połowy września br., United rozluźniają zatem dotychczasowe surowe przepisy dotyczące noszenia tatuaży. Od teraz pracownicy mający kontakt z pasażerami, będą mogli mieć widoczne tatuaże, z zastrzeżeniem że nie mogą być one na twarzy, szyi i dłoniach. Dlaczego takie ograniczenia – nie wyjaśniono, wszak wielu z tych genderowo wolnych pracowników „czułoby się najlepiej” z jakąś skazą na szyi czy szpetnym wizerunkiem na twarzy. Ale widocznie rewolucja ma swoje wymogi i należy ją też rozkładać na etapy. Na obecnym etapie obowiązują jeszcze restrykcje co do miejsca i wzoru tatuaży (które określa się jako... „sztuka – art”) – nie może być za

duży, nie może zawierać zakazanych znaków czy słów oraz nie może być „obraźliwy”. Kto jednak będzie ustalał co jest zakazane, a co nie jest, co jest obraźliwe, a co nie – zdaje się, że zostało już dawno ustalone: są to żydowskie grupy cenzorskie (zob. Żydowska cenzura: Gest dłoni OK! uznany przez Ligę Antydefamacyjną jako rasistowski).

Również i fryzura, dotychczas mająca mieć profesjonalny wygląd, będzie mogła być – cytat – „luźniejsza”, a osoby identyfikujące się jako mężczyźni (tak oni piszą w swoich wewnętrznych biuletynach), będą mogli mieć długie włosy i w praktyce dowolną fryzurę.

Na deser zostawiono kolejne szyderstwo ze zdrowego rozsądku, porządku i smaku, czyli zezwolenie na malowanie paznokci – oczywiście przez wszystkich, bez względu na „gender”.

Kultura arabska a liberalna degeneracja

W przeciwieństwie do amerykańskich nowych wykolejonych „standardów”, linie lotnicze krajów arabskich podtrzymują dotychczasowe surowe wymagania. Np. linie lotnicze Emirates, ściśle określają wiek (minimum 21 lat), wagę, wzrost, odpowiedni zdrowy wskaźnik masy ciała (BMI), a nawet rozpiętość rąk (212 cm), z wyraźnym zakazem widocznych tatuaży; nie jest dozwolone nawet tymczasowe maskowanie tatuaży kosmetykami czy plastrami. W liniach Kuwait Airlines stewardessa musi mieć minimum 160 cm wzrostu (mężczyzna 167 cm), „wagę proporcjonalną do wzrostu”, również nie do pomyślenia są tatuaże i malowanie paznokci przez mężczyzn (tam nie ma podziału genderowego, lecz naturalny czyli biologiczny). Linie Oman mają podobne wymagania (choć preferowani są mężczyźni, kobiety są wyjątkowo dopuszczane) i muszą wykazać się co najmniej 2-letnimi studiami wyższymi.

Nowy ideał – facet w spódniczce, rajstopach i wypchanym biustem

Tak więc jeśli wybierzesz „przebudzone do walki z rasizmem i uprzedzeniami” linie lotnicze United, spodziewaj się zaszczepionych pracowników – ergo mogących rozprzestrzeniać genetyczne mutacje wirusów; pilotów, u których na wysokości 10 kilometrów może wystąpić zator – częsty objaw poszczepienny – i nie będą mieli innej możliwości jak „lądowanie” na środku Atlantyku; a kawę poda ci osobnik określający się jako binarny, z zarostem, długimi włosami albo z kucykiem, z tatuażami, makijażem, pomalowanymi paznokciami, w rajstopach i na szpilkach.

Bon Voyage w nową erę szaleństwa!

Zdjęcie: [albert22278](#) (CC0)

Na podstawie: [Onemileatatime.com](#)

Opracowanie i źródło: [Bibula.com](#)